

## Oddziały 2. Korpusu osiągnęły linię rzeki Montone i opanowały ważne wzgórza

### Komunikat 2. Polskiego Korpusu

Z DNIA 7.XI.44 GODZ. 10.

Oddziały 2. Polskiego Korpusu w ciągu dnia 6.XI i w no-

cy z dnia 6 na 7.XI na całym froncie korpusu poczyniły dalsze postępy pomimo silnego oporu nieprzyjaciela i osiągnęły linię rzeki Montone.

Po zaciętej walce opanowano ważne wzgórza: Monte Casaluda i Monte Pratello, a także m. Ruffilo.

Po opanowaniu wzgórza Ca-

saluda przez oddziały własne nieprzyjaciel pięciokrotnie przez ciwuderzał celem odebrania tego wzgórza, został jednak odparty.

Wzięto dalszych jenców.

\*\*\*

RZYM, 10.XI (R) Z frontu włoskiego donoszą, że posuwające się wzdłuż drogi z Florencji do Forli oddziały 8. armii zdobyły miejscowość Dovadola i ważne strategicznie wzgórza po obu stronach tej drogi. Na południowy zachód od Forli wojska brytyjskie toczą ciężkie walki.

Oddziały polskie posuwają się w trudnym terenie, gdzie Niemcy stawiają zacięty opór, zajęły San Zeno in Volpino na północ od Predappio. Pewne

sukcesy osiągnięto również bar dziej na wschód oraz w dolinie rzeki Montone.

Na odcinku działań 5. armii nad wybrzeżem tyrryńskim zdobyto Fabbiano.

Komunikat z działań lotniczych donosi, że średnie bombowce atakowały linie komunikacyjne i dworce w dolinie nad padancką i w rejonie walk. Inne samoloty dokonały nalotu na obiekty w Jugosławii, przy czym „Latające fortece” zaatakowały dworce w Mitrowicy i Sarajewie oraz koncentracje wojsk w północnej Albanii.

Lotnictwo sojuszników z baz śródziemnomorskich dokonało 1.400 lotów bojowych.

\*\*\*

RZYM, 10.XI (R) Włoski rząd oświadczył, że władze partyzanckie działające w północnych Włoszech są legalne i stanowią ekspozyturę rządu w Rzymie. Uznanie tego stanu po ciąży za sobą dla walczących oddziałów włoskich prawa regularnej armii.

## Turcja nawiązała stosunki handlowe z Bułgarią

ANKARA, 10.XI (R) Rząd turecki nawiązał ponownie stosunki handlowe z Bułgarią, że rwane w dniu 2 sierpnia br., to jest w chwili gdy Turcja zerwała stosunki dyplomatyczne z państwami Osi.

## Pierwszy dekret

LONDYN 10.XI (R) Jak donoszą z Bukaresztu, nowy rząd rumuński wydał pierwszy swój dekret, w którym zarządza wydanie wszystkich przedmiotów i dóbr stanowiących własność obywateli sowieckich względnie państwa rosyjskiego w ciągu 5 dni. Niestosowanie się do przepisów pociąga za sobą karę do 20 lat więzienia.

## TRAGICZNA POSTAĆ

M. p., 10 listopada.

(-el) We Lwowie pod okupacją sowiecką zmarł metropolita grecko-katolicki Andrzej Szeptycki. Przed Sadem Bożym stanął władca świętojurski, a zarazem potomek starych polskich rodów szlacheckich, wnuk Aleksandra Fredry...

Nazwisko jego przejdzie do historii jako symbol tragicznych błędów. Andrzej Szeptycki z urodzenia jakby przeznaczony do tego, by odegrać rolę pomostu łączącego dwa bratnie narody, wspólna ziemia zamieszkująca - stał się bowiem głową wojującego nacjonalizmu ukraińskiego, zwróconego frontem przeciwko Polakom i Polsce.

Metropolita Szeptycki, w swej młodości świetny oficer kawalerski, a potem bazylijski mnich - nie rozumiał podstawowej prawdy, która głosi, że losy wszystkich ludów między Morzem Bałtyckim a Czarnym zależne są od istnienia i prawdziwej niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej. Ci Ukraińcy, którzy w swym działaniu postawili bądź to na kartę niemiecką, bądź to na kartę rosyjską, przekonali się już, jak fatalna dla interesów własnego narodu popełnili pomyłkę.

Władca świętojurski stawał na kartę niemiecką.

Za czasów austriackich utrzymywał kontakty z niemieckimi centralistami w Wiedniu i razem z nimi spiskował przeciwko żywiłowi polskiemu w Małopolsce Wschodniej. Związany bliską przyjaźnią z zamordowanym w roku 1914 następcą tronu arcyks. Franciszkiem Ferdynandem wypracowywał razem z jego otoczeniem plany takiej przebudowy monarchii Habsburgów, w której Małopolska Wschodnia, oddana pod władzę Ukraińców, stanowiłaby „osrodek przyciągający” dla Ukraińców w Rosji. Franciszek Ferdynand marzył bowiem o wojnie z Rosją, o oderwaniu od Rosji Ukrainy Naddnieprzanskiej i o przesunięciu słupów granicznych monarchii habsburskiej daleko na wschód.

Równocześnie Andrzej Szeptycki, nawiązawszy ścisły kontakt z jednym z księząt Badenskich, duchownym katolikiem, uzyskał poparcie części niemieckiego kleru, który ze swej strony ludził Stolicę Apostolską, że poprzez Kościół grecko-katolicki można będzie nawrócić Rosję. To poparcie niemieckiego kleru, udzielane Szeptyckiemu, uzależniało go jeszcze bardziej od wpływów niemieckich.

Pierwsza wojna światowa, zakończona katastrofą państw centralnych i zupełnym rozpadem Austrii, powinna była dowiedzieć Metropolite, jak błędna i szkodliwa była jego polityka. Ale władca świętojurski tego nie zrozumiał. Krwawy „ruski listopad” 1918 we Lwowie, w czasie którego Metropolita stanął po stronie ukraińskiego zamachu i dal mu swe pełne poparcie moralne - rozpoczął nowy okres ponurych jego błędów. Przez całe dwudziestolecie niepodległej Polski, aż do wybuchu wojny, nazwisko Andrzeja Szeptyckiego miało w uszach polskich tragiczny dzwiek. Polityka świętojurska była polityką antypolską.

W czasie obecnej wojny Metropolita Szeptycki i jego otoczenie - razem z wszystkimi nacjonalistycznymi grupami ukraińskimi - postawiło na kartę Hitlera. Po zajęciu Lwowa przez Niemców na wzgórzu św. Jura odprawiano modły na intencje oresa niemieckiego, a kler grecko-katolicki opowiedział się za okupantami.

Wypadki wojenne potoczyły się znanym torem. Andrzej Szeptycki zobaczył przed śmiercią, że po raz wtóry zawiodły go rachuby na Niemców. Przede wszystkim dlatego, że okupanci niemieccy używali Ukraińców dla swych celów, ale nie spełniali ich marzeń o niepodległej Ukrainie, a po wtore dlatego, że... przegrali wojnę. Andrzej Szeptycki umarł pod okupacją sowiecką, na ruinach swych planów i marzeń.

Nie umniejsza jego winy okoliczność, że w czasie okupa-

## Wojska polskie i kanadyjskie uzyskały lokalne sukcesy w bitwie o przyczółki pod Moerdijk

LONDYN, 10.XI (R) Z frontu zachodniego donoszą, że na wyspie Walcheren oddziały sojuszników poczyniły dalsze postępy zdobywając miasto Droulvelponter. Oczyszczanie resztek terenu z sił niemieckich rozwija się pomyślnie.

W Holandii na południe od Mozy wojska kanadyjskie i polskie atakują dwa ostatnie niemieckie przyczółki pod Moerdijk. Oddziały kanadyjskie wdarły się do miasta aż do umocnień betonowych. Oddziały polskie walczą w pobliżu zburzonego mostu. Według doniesień korespondentów polskich, oddziały Dywizji Pancernych zdobyły w ciągu ostatnich kilku dni miasta Zevenbergen, Hooge, Zwaluwe, Lage Zwaluwe i Made.

Oddziały 1. armii amerykańskiej toczą gwałtowne walki na ulicach Vossenack, na południu wy wschód od Akwizgranu. - Niemcy stawiają tu zacięty opór i przechodzą do czestych przeciwnatarc. Amerykanie utracili przejściowo kilka ulic, które w późniejszych walkach odebrano. Zacięte walki toczą się również w lesie Huertgen i na południe od Vossenack przy ciężkich warunkach atmosferycznych, ponieważ od kilku dni

padają gwałtowne deszcze i przełotny śnieg.

We wschodniej Francji wojska 3. armii amerykańskiej rozpoczęły nową ofensywę na odcinku Metz - Nancy, na wschód od Mozeli. W pierwszym dniu walk Amerykanie uderzający z miejscowości Malloy posunęli się na 40 km odcinku o 5 km naprzód, zajmując 14 miejscowości i ustanawiając 3 przyczółki na wschodnim brzegu rzeki Seilles. Obecnie oddziały amerykańskie znajdują się o 3 km od drogi łączącej Metz ze Strassburgiem i zajęły miejscowość Lorry o 20 km na południe od Metz.

Sam Metz znajduje się jeszcze w rękach niemieckich, ale oddziały amerykańskie obeszły te fortece i posunęły się w kie-

runku północno-wschodnim. Na drugim skrzydle uderzenia amerykańskiego, na wschód od Nancy, Amerykanie znajdują się o 30 km od ważnego osrodk przemysłowego Sarrburg i o 37 km od granicy niemiecko-francuskiej.

W uderzeniu biora udział 3 amerykańskie dywizje.

LONDYN, 10.XI (R) Z kwatery głównej gen. Montgomery podano, że w czasie ostatnich 4 i pół tygodni w Holandii z 10 dywizji wzięto 38 do 40 tys. jenców. Z posród tych dywizji, które jeszcze przed miesiącem stawały opór Aliantom, 64. i 70. dywizje piechoty zostały całkowicie zniszczone, a 59. i 712. poniosły tak poważne straty, że przestały być wartościowymi jednostkami bojowymi.

## Rozmowy belgijsko-brytyjskie w sprawie bezpieczeństwa Europy

LONDYN, 10.XI (R) Premier brytyjski Pierlot podał do wiadomości, że minister spraw zagr. Belgii udał się do Londynu celem przeprowadzenia rozmów z rządem brytyjskim. - Pierlot podkreślił, że zarówno

Belgia jak i W. Brytania zainteresowane są w bezpieczeństwie zachodniej Europy i że nie mają żadnych punktów spornych.

Pierlot zapowiedział ponadto, że rząd zwrócił się do parlamentu o nowe pełnomocnictwa podkreślając przy tym, że nie ma zamiaru domagać się upoważnień bezwzględnych, ale tylko takich, które konieczne są adla należytego zorganizowania administracji i zaopatrzenia kraju

- Podano do wiadomości, że w wieku 89 lat zmarł ojciec obecnej królowej angielskiej.

cji niemieckiej wykazywał podobno odruchy ludzkiego współczucia dla gnebionych Polaków. Historyczny błąd Andrzeja Szeptyckiego pozostaje niezmyślny.

Wszyscy wierzymy głęboko, że po zmiennych tej wojny kolejach wroca na łono Ojczyzny Lwów i Ziemia Wschodnia. Trzeba będzie ułożyć na nowo stosunki między ludnością polską a ukraińską. W s z y s c y musimy się wystrzegac starych błędów, których nie brakło po obu stronach. Tragiczny cień Andrzeja Szeptyckiego niech się w tym nowym okresie stanie dla ludności ukraińskiej wymowną przestroga...

# Sprawy polsko-sowieckie w oświetleniu prasy angielskiej

M. p. w listopadzie

Prasa brytyjska poświęca du-  
zo miejsca zagadnieniom sporu  
polsko - sowieckiego. Podaje-  
my poniżej kilka tych głosów  
z ostatnich dni - wedle telegra-  
mów Pol. Ag. Tel. - przycin-  
amy referujemy całość tych wy-  
powiedzi bez względu na takie,  
czy inne ich nastawienia i po-  
glądy.

„Spectator”

## „Nie popierajmy tego stanowiska”

Spectator we wstępnym  
artykule z dnia 3 listopada  
da pisze między innymi:

„Z mowy Churchilla wygło-  
szonej w Izbie Gmin w ubie-  
gły piątek jasno wynika, że był  
on w stanie w swych rozmowach  
ze Stalinem określić zagadnie-  
nia, w których osiągnięto pełną  
zgode, że nie umniejszono  
jednak zupełnie różnic  
poglądów na jeden problem,  
który stale pozostaje niezala-  
towany - na Polskę.

Ważne jest, że przywódca  
rządu brytyjskiego i sowieckie-  
go beda mogli uzgodnić zupeł-  
nie swą politykę wobec Grecji,  
Rumunii, Jugosławii i Węgier.  
Jugosławia mogła dać okazję do  
różnicy poglądów...

W sprawie Polski jedno ty-  
lko można powiedzieć, że wszy-  
scy wielcy sojusznicy pragną  
stworzenia silnej, wolnej, nie-  
podległej i suwerennej Polski.  
Poza tym jednym stwierdzeniem  
wszystko jest niezadawala-  
jące i niepokojący jest fakt,  
że premier przyjmuje tak zupeł-  
nie rosyjski punkt widzenia,  
oparty jedynie na jednostron-  
nych domaganiach się Rosji i  
przekazany Polsce w formie  
prawie ultimatywnej.

Tak zwany lubelski „Komi-  
tet Wyzwolenia Narodowego”  
jest tworem marionetkowym,  
służącym celom rosyjskim.

Usiłowanie, z którym cal-  
kiem jasno solidaryzuje się  
Churchill, by skłonić Polskę do  
włączenia terytoriów leżących  
tak daleko na Zachodzie bo aż  
do Odry sprowadza na Pola-  
ków konieczność wieczystego  
sporu z Niemcami, uzależnia-  
jąc ich w ten sposób od popar-  
cia rosyjskiego.

Jeżeli Rosja naciska, by to  
wszystko zostało dokonane, my  
nie jesteśmy może w stanie nic  
przeciw temu zrobić, ale mo-  
żemy przynajmniej wstrzymać  
się od publicznej aprobaty (wy-  
rażenia poparcia).”

„Manchester Guardian”

## Na wschodzie i zachodzie

Korespondent dyplomatyczny  
wielkiego pisma liberalnego  
Manchester Guardian pisze w dniu 4 listo-  
pada:

„Rząd polski stale jeszcze o-  
braduje nad odpowiedzią na sug-  
estie przedłożone mu w Moskwie  
w sprawie uregulowania  
kryzysu polsko - rosyjskiego.  
Nie jest dziwnym, że potrzebny  
jest czas na narady ponieważ  
skutki mogące wyniknąć stąd  
dla Polaków są ogromne, a na-

wet cały przyszły los Polski za-  
leży od decyzji która teraz ma  
być powzieta.

Przyjęcie linii Curzona jako  
wschodniej granicy Polski stało  
się raczej polityczną formułą,  
czy „sloganem” ale nie wyce-  
ruje zupełnie całego problemu.  
Granica na wschodzie wywoła  
natychmiast sprawę granicy  
Polski na zachodzie i północy.  
Z tego znowu wypływają zaga-  
dnienia stałego wewnętrznego i  
międzynarodowego bezpieczeń-  
stwa, które musi być przywró-  
cone...

Jest pytanie, czy osrodek z-  
ycia polskiego powinien być na  
przyszłość przesunięty ze wscho-  
du na zachód i czy naród polski  
otrzymuje konieczne zapew-  
nienie że takie przesunięcie mo-  
że być dokonane. Należy zna-  
leźć miejsce dla co najmniej 5  
milionów Polaków ze Wschodu  
na terenach zas które wed-  
ług oczekiwania mają na za-

„Economist”

## W Teheranie

Liberalny tygodnik The  
Economist w artykule  
wstępnym z dnia 4 listopada  
pod tytułem „Gwarancje dla  
Polski”, powołując się na stwier-  
dzenie Churchilla w parlamen-  
cie, że Wielka Brytania przy-  
łączy się do zagwarantowania  
Polsce niepodległości i suweren-  
ności pisze:

„Oczywiście że jest to stwier-  
dzenie pierwszorzędnej wagi  
dla brytyjskiej polityki zagra-  
nicznej. Gwarancja udzielona  
Polsce w roku 1939 zakończyła  
dwudziestoletnią tradycję, że  
granice w Europie wschodniej  
nie interesują naszego kraju.  
Oznaczała ona (tj ta gwarancja)  
kres akcji wstrzymywania woj-  
ny z Niemcami. W świecie po-  
wojennym gwarancja ta zosta-  
nie oczywiście utrzymana. Jest  
zagadnieniem życiowym dla  
nas dokładne zapoznanie się z  
tym, jakie zobowiązania pocią-  
ga ona dla naszego kraju.

Słaboscą gwarancji z roku  
1939 był fakt, że nie została  
ona uzgodniona z Rosją. Rosja  
jest jedynym krajem, który  
może rzeczywiście bezpośrednio  
bronieć Polski przed Niemcami.  
Gwarancja niezgodniona z Ro-  
sją jest zawsze skierowana prze-  
ciw Rosji.

Jakby nie było z oświadczenia  
Churchilla wynika jasno, że  
bierze się pod uwagę jedynie  
gwarancje zbiorowe. Churchill  
mówił o gotowości brytyjskiej  
„zatwierdzenia i przyłączenia  
się do takiej gwarancji”. Wy-  
suwa ona Rosję na pierwszy  
plan. Dlatego zobowiązanie  
podkreśla, że Wielka Brytania  
podejmuje się bronić Polski  
przed napadem niemieckim,  
przewidując, że Rosja weźmie  
udział w obronie. Gwarancja  
tego rodzaju będzie z jawną  
korzyścią dla Polski. Gdyby  
istniała ona przed wojną i była  
przestrzegana przez wszystkie  
strony, przebieg walk mógłby  
być zupełnie różny, założywszy  
że w ogóle by doszło do wojny.  
Ale musiałaby to być gwarancja  
nie brytyjska, lecz rosyjska  
by w tych okolicznościach oca-  
lić Polskę.

Udzielanie gwarancji bryty-  
jskiej krajom wschodniej Euro-

chodzie być przyłączone do Pol-  
ski przebywa obecnie co naj-  
mniej 7 milionów Niemców.  
Ich stała obecność w granicach  
powojennej Polski stanowić be-  
dzie bezwątpienia nowe niebez-  
pieczeństwo dla każdego pan-  
stwa polskiego.

Od rządu polskiego wymaga  
się powzięcia szybkiej decyzji  
i przedewszystkiem przyjęcia li-  
nii Curzona jako wschodniej  
granicy Polski, przyczem inne  
zagadnienia mają być odłożone  
do konferencji pokojowej. Pol-  
skie kółka w Londynie są jaw-  
nie zaniepokojone tym stanem  
rzeczy, ponieważ, czują, że za-  
rowno praktyczne jak etyczne  
względy czynią konieczną decy-  
zję w tej sytuacji nadzwyczaj  
trudną.

Nie powzięto też ostatecz-  
nych postanowień na zebraniu  
rządu polskiego, który przed po-  
siedzeniem wezwany został do  
szybkiego działania”.

py które nie mogą być skutecz-  
nie broniące przez siły brytyj-  
skie - jest polityka o wartości  
wysoko wątpliwej.

W tej chwili bezpośrednio in-  
teresujące jest to, że gwarancja  
nie omawia zagadnienia obec-  
nego kryzysu polskiego. Gwa-  
rancje zaproponowano Polsce  
niepodległej i suwerennej.

Wstępnym wiec warunkiem  
każdej gwarancji, jest zagadnie-  
nie czy Polska będzie rzeczy-  
wiście niepodległa i suwerenna.  
Spodziewano się, że konferen-  
cja moskiewska udzieli jasnej  
odpowiedzi na zagadnienie pol-  
skiej niepodległości. Niestety  
podkreślono jedynie jak trudno  
i przykre są zagadnienia które  
ciagle jeszcze znajdują się na  
drodce do uregulowania.

W czasie konferencji moskie-  
wskiej okazało się, że zarow-  
no Churchill jak Roosevelt po-  
przednio już przyjęli linie Cu-  
rizona jako wschodnią granicę  
Polski. Decyzję powzięto w  
Teheranie. Jeżeli tak jest - to  
zachodzi pytanie: czy zachod-  
ni sojusznicy potraktowali  
Polskę uczciwie? Czy Chur-  
chill i Roosevelt po powrocie z  
Teheranu poinformowali o  
swej decyzji rząd polski? Brak  
dowodów do przypuszczenia,  
że Roosevelt zrobił ten krok.  
Churchill natomiast w mowie  
swej z 22 lutego 1944 powie-  
dział, że według jego zdania li-  
nia Curzona może być własci-  
wą przyszłą granicą polsko-ro-  
syjską, ale dodał, że on sam  
uważa iż zagadnienie to powin-  
no być odłożone do końca woj-  
ny.

Istnieje jedynie słaby powód  
do domniemania, że Polacy zo-  
stali rzeczywiście poinformowa-  
ni o decyzji teherańskiej, -  
Churchill wspomniał mianow-  
icie w swej mowie z ostatniego  
tygodnia o pewnym „zawiado-  
mieniu”, gdy obwiniał rząd  
polski, że nie przyjął on rady  
udzielonej mu z początkiem ro-  
ku. Jeżeli zawiadomienia takie-  
go nie dano, Polacy potraktu-  
wani by byli nadzwyczaj nieuc-  
ciwie.

Wobec tego, że rządy bry-  
tyjski i amerykański zobowia-  
zały się do przyjęcia linii Cu-

rzona, jasne jest, że najlepszym  
interesem dla Polski byłoby ze-  
by Mikolajczyk wyraził goto-  
wość jej przyjęcia. Nie byłoby  
to oczywiście usprawiedliwie-  
niem uprzedniej decyzji Alian-  
tów.

Przyjęcie linii Curzona w  
Teheranie bez ustępstw czy  
zmian było niekonsekwentna i  
przedwczesna słaboscą. By-  
łoby napewno bardziej spraw-  
dliwe i rozsądne gdyby Prezy-  
dent i Premier nadal popierali  
umowę rosyjsko-polską z roku  
1941 zgodnie z którą zagadnie-  
nia granic odłożone zostały na  
czas po wojnie. Tego jednak  
nie zrobiono.

Obecnie pytaniem i zagadnie-  
niem nie jest już słusznosc czy  
mylnosc linii Curzona, ani też  
wykazywanie niesłusznosci po-  
stepowania rosyjskiego - ale  
powstaje pytanie: czy ma być  
dana jakas rekompensata (ods-  
zkodowanie) za to olbrzymie  
ustępstwo.

Odrzucać musi się powiedziec,  
że szerokie przesunięcia grani-  
cy na zachodzie nie są rzeczy-  
wista rekompensata. Poprawki  
graniczne na Śląsku i w Pru-  
sach Wschodnich są do prze-  
prowadzenia ale nie linia  
Odry. Rząd polski nie wyka-  
zuje szczególnej ochoty do wcie-  
lenia szerokich, bezspornie nie-  
mieckich terytoriów. Byłoby fa-  
talne, gdyby nieczyste sumie-  
nie rządu brytyjskiego spowo-  
dowało nacisk na rząd polski,  
by przyjął te „rekompensate”  
w formie, w której nie pragnie  
jej przyjąć.

Czy to na wschodzie czy na  
zachodzie - rzeczywistym za-  
gadnieniem jest nie terytorium  
ale istotna niepodleglosc. Mała  
a niepodległa Polska byłaby o  
wiele lepsza, jak wielka a ma-  
rionetkowa. Polacy mogą pro-  
wadzić zupełnie niezależny ży-  
wot pomiędzy linia Curzona a  
swieżymi poprawkami granic-  
nymi na zachodzie. Nie mogą  
jednak żyć w niezależności, o  
ile ich prawo wyboru swych  
władz - a więc istota niepo-  
dległości - narazem będzie na  
szkodliwe wtracanie się Rosji,  
czym jest n.p. stworzenie ko-  
mitetu lubelskiego.

Premier (Churchill) i prezy-  
dent (Roosevelt) zgodziwszy  
się w Teheranie na linie Curzo-  
na, uczynili ze swej strony, a  
w dalszym rezultacie za Pol-  
ską wielkie ustępstwo dla ro-  
syjskiego punktu widzenia.  
Trzej przywódcy państw mają  
znow wkrótce odbyć rozmow-  
y. Obecnie jest kolej na Sta-  
lina by okazał, że gotów jest  
włożyć coś do wspólnej puli  
alianckich ustępstw i dobrej  
woli. Niech rozwiąże on raz i  
na zawsze „komitet lubelski”,  
który nawet nie spełnił swych  
ograniczonych celów organi-  
zowania administracji, skoro w  
części Polski okupowanej przez  
Rosję rządzi w rzeczywistości  
całkowicie wojsko i policja ro-  
syjska.

Ponieważ Brytyjczycy i A-  
merykanie już ustąpili w kwe-  
stji granicy obecnie cała swa  
uwagę muszą zwrócić na za-  
gadnienie rządu dla Polski.  
Rzadom obu państw nie wolno  
ani przez chwile osłabić swej  
zdecydowanej woli poparcia Mi-

kolajczyka i wywarcia całego  
swego wpływu - na Rosję by  
zdyskredytowany eksperyment  
lubelski zniknął z powierzchni  
ziemi. Jest już najwyższy czas  
aby w sporze polsko-rosyjskim  
jednostronne ustępstwa zrowno-  
wazę przez rzeczywiscie do-  
bra wolę ze strony Rosji.

Churchill mógł donieść Izbie  
Gmin, że stosunki angielsko -  
rosyjskie „nigdy nie były tak  
szczerze i serdeczne...” Choc  
naprawdę może nas to cieszyć,  
musimy się zapytać dlaczego to  
ściśle zaufanie i serdecznosc  
nie doprowadziło Rosjan do lep-  
szego zrozumienia sprawy pol-  
skiej na której ostatecznie opie-  
rają się wszystkie nadzieje po-  
kojowego trwałego uregulowa-  
nia spraw Europy”.

\*\*\*

Podaliśmy głosy kilku pism  
angielskich bez zmian. Oczy-  
wiście nie wyrażamy przez to  
jakiegokolwiek zgody na ich sta-  
nowisko. Zwłaszcza wypowiedzi  
„Economista” budzą zroz-  
umiałe sprzeciw z naszej  
strony. Nie jest nam też wia-  
dome o ile ściśle są informacje  
tego tygodnika, że obaj przy-  
wódcy mocarstw zachodnich  
zgodzili się w Teheranie na  
przyjęcie linii Curzona. W za-  
dym jednak wypadku uchwały  
teherańskiej, jakiegokolwiek  
one były, nie mogą zobowiązy-  
wać rządu polskiego - który nie  
brał w naradach udziału i  
pchnąć go do kroków do któ-  
rych nie ma prawa. Dyspozycja  
terenami polskimi należy tylko  
do narodu polskiego a naród  
nie zgodzi się by jego tery-  
torium stanowiący obiekt przetar-  
gowania.

Nie jesteśmy przedmiotem  
ale podmiotem historii. Nikt  
nie może dla swej wygody, czy  
interesów, wymagać byśmy  
„przesuwali” się i ustępowali z  
ziem, stanowiących od tyłu wie-  
ków naszą Ojczyznę. Dla obro-  
ny jej całości Naród krwawi się  
od r. 1939 i nie spocznie, poki  
ta całość, niepodległość i suwe-  
renność nie będzie zabezpie-  
czona.

## Nowe wydawnictwa

W najbliższym czasie ukaza się  
w Bibliotece „Orla Białego”:

Henryk Sienkiewicz: „Quo  
Vadis” w 2 tomach po 65 lirów.  
Adolf Bochenski: „Pisma ze  
brane”.

Bolesław Kобрzynski: „Prze-  
wodnik serdeczny” — poezje.

W sprzedaży znajdują się na-  
stepujące nowe wydawnictwa  
Oddziału Kultury i Prasy:

1) Monte Cassino — Album  
rysunków Z. Turkiewicza. Ce-  
na 220 lirów.

2) Azja i Afryka — Antolo-  
gia poezji polskiej na Środko-  
wym Wschodzie, J. Bielatowi-  
cza. Cena 100 lirów.

3) W laboratorium radości  
życia — Zarys higieny psychicz-  
nej ze szczególnym uwzględnie-  
niem życia wojskowego, W. Szy-  
rskiego. Cena 35 lirów.

4) Wracające zagłę — poezje  
J. Wedowa.

5) Rozmowa z księżycem - po-  
ezje, J. Zywny.

6) Mapa instytucji i pamiątek  
polskich w Rzymie. Cena 10 li-  
rów.

Niedawno zamiescilismy ankarska korespondencje opisujaca kulisy przewrotu rumunskiego, obecnie podajemy, otrzymany z Kairu, przebieg ostatniej dramatycznej rozmowy krola Michala z b. premierem Antonescu.

Kair, w listopadzie

Naplywajace ostatnio z Bukaresztu sprawozdania korespondentow amerykanskich i brytyjskich pozwalaja nareszcie zorientowac sie nieco w ciemnych dotychczas kulisach rumunskiego przewrotu z dn. 23 sierpnia r.b. Po dokladnym zestawieniu i zanalizowaniu roznorodnych raportow, przebieg tej sensacyjnej historii przedstawic sie bedzie mniej wiecej nastepujaco:

Krol Michal i jego mlodocianni wspolpracownicy probowali juz siedmiokrotnie obalic dyktature „conductora” Antonescu. Za kazdym jednak razem plany te, dla najrozmaitszych przyczyn, zawadzily, przy czym nigdy jednak nie bylo wypadku, by ktokolwiek zdradzil je lub ujawnil komu kolwiek badz. Dzieci tej absolutnej dyskrecji otoczenia krola, Antonescu, choc podejrzewal nie jedno; nie zdolal nigdy uchwycic nici spisku.

Ostatnia, osma z kolei, proba przyspieszona zostala przez poludniowo - wschodnia ofensywe sowiecka, rozpoczeta w dniu 20 sierpnia. Odnosne plany krolewskie mialy byc zrealizowane 26 sierpnia, jednakze decyzja Antonescu, który postanowil na gle wyjecha na front, wplynela na przyspieszenie akcji i wyznaczenie jej na dzien 23. Dnia tego, wieczorem, krol Michal polecil wezwac dyktatora do palacu. Antonescu przybyl tam w

## Kulisy rumunskiego przewrotu Killinger strzelil sobie w glowe pod portretem Hitlera...

towarzystwie swego brata, Michala i w otoczeniu silnej strazy osobistej. Spoznil sie przy tym o cala godzine, co zdarzalo sie zreszta zawsze przy audiencjach u krola.

Krol Michal przyjal dyktatora w swym gabinecie, w towarzystwie generała Konstantyna Sanatescu (obecnego premiera). Za hall'em, w drugim pokoju, oczekiwali baron Stircea, Grzegorz Buzesti oraz mlody Mircea Ionnitiu, sekretarz osobisty krola i jego glowny powiernik. W trzeciej komnacie czuwal oficer gwardii i trzech zolnierzy.

A teraz oto jak przedstawiala sie rozmowa krola z Antonescu, wedle wlasnej relacji monarchy.

Krol: „Otrzymałem depeche z frontu, donosząca, że położenie jest katastroficzne. Co zamierza pan uczynić? Czy nie proponuje pan rozejmu?”

Antonescu: „Owszem, mam zamiar to uczynić, lecz przed tym musza nam zostac zagwarantowane pewne warunki. Chce otrzymac od aliantow zobowiazanie, ze opuszcza potem Rumunie, oraz ich gwarancje przeciw Rosji”.

Krol: „To, co pan powiedzial, jest tak absurdalne, ze szkoda nawet dyskutowac na ten temat.”

Antonescu: „Zanim nie otrzymam takiej gwarancji, nie uczynie nic. Jesli trzeba bedzie wycofam wojska do Sie-

dmiogrodu i tam bede walczyl”.

Krol: „Ma pan podpisac zawieszenie broni, lub podac sie natychmiast do dymisji. Zaszedł pan juz zbyt daleko”.

Slyszac to Antonescu zbladl. Krol opuscil gabinet, by naradzic sie z Stircea, Buzesti i Ionnitium. Szybko zdecydowano, ze istnieje tylko jeden sposob zalatwienia sprawy. Stircea udal sie do gwardzistow krolewskich i rozkazal im czuwać w pogotowiu u drzwi gabinetu krola. Krol Michal powrocil do gabinetu, a Stircea i Ionnitium staneli przy drzwiach z rewolwerami w rekach. Przerwana na chwile rozmowa krola z Antonescu rozpoczela sie na nowo.

Krol: „Przedstawilem panu jasno sytuacje. Do pana nalezy teraz dokonac wyboru”.

Antonescu: „Nie podam sie do dymisji, gdyz nie chce wydac kraju na pastwe wrogom”.

Krol: „A wiec dobrze”. W tej samej chwili weszli do gabinetu trzej gwardzisci.

Antonescu utracil panowanie nad soba. „Wasza Krolewska Mosc osmiela sie postapic ze mna w ten sposob...?” Zlanie to przerwal mu oficer gwardii. „Proszę pojsc za mna”, rzekl do dyktatora i zaprowadzil go do piwnicy palacowej, przetrzasnawszy mu uprzednio kieszenie by przekonac sie czy nie posiada broni. „Nie mam zadnej broni”, zawolal Anto-

nescu i plunal w twarz obszkujacemu go oficerowi. Na schodach zatrzymal sie na chwile, odwrocil ku grupie stojacych tam osob i zawolal glosno: „Drogo zaplacicie za to. Wszyscy zostaniecie rozstrzelani jutro rano”. Aresztowano czlonkow gwardii oczekujacych przed palacem oraz wazniejszych jego wspolpracownikow, m.in. ministra wojny i prefekta policji, co z gory uniemozliwilo wszelka zorganizowana opozycje przeciw krolewskiemu zamachowi.

Nazajutrz, wczesnym rankiem, krol oglosil swa znana proklamacje do narodu, w ktorej zapowiedzial podpisanie zawieszenia broni i zawiadomil o obaleniu dyktatury. Stircea opuscil palac, by skomunikowac sie z b. premierem Juliuszem Maniu, przywocem partii chlopskiej. W godzine pozniej nowy gabinet byl utworzony.

Tego samego wieczora, gdy radio bukaresztskie wciaz jeszcze powtarzalo proklamacje krolewska, posel niemiecki, baron Killinger w towarzystwie swego radcy, d-ra Gerharda Stelzera, zjawił sie nagle w palacu i zaszedł audiencji u krola. Wszedłszy do gabinetu krolewskiego zastal tam Maniu, Buzesti i innych czlonkow nowego gabinetu. Killinger nie zdolal pohamowac wscieklosci. „Zdradcy” zawolal do obecnych ministrow, „Nowy rzad”. Poczem dodal, zwracajac sie do krola: „Mowiono mi, że Antonescu zostal aresztowany. Co to wszystko znaczy?”

„Antonescu podal sie do dymisji”, odparl krol, który pragnac zyskac na czasie i umozliwic wojskom rumunskim w Bukareszcie zajecie odpowiednich pozycji, nie mogl powiedziec Killingerowi calej prawdy.

„Gdzie on jest obecnie?”, zapytal Killinger.

„To pana nie obchodzi”, rzekl oschle monarcha.

„Czy rzeczywiscie nie zdajecie sobie sprawy, jak niebezpieczna gre rozpoczeliście?”, zawolal Killinger.

„Co pan przez to rozumie?” zapytal krol Michal.

„Jestesmy zdecydowani zakonczyc pokojowo nasze stosunki z Rzesza”, oswiadczył Buzesti. „Przygotowalismy sie jednak rowniez na wszelka ewentualnosc i bedziemy sie z wami bic, jesli nas zaatakujecie”.

Von Killinger zamilkl, najwidoczniej pod wrazeniem grozby Buzesti, który sam to pozniej wyznal, dopuscil sie po prostu olbrzymiej mistyfikacji. Po chwili, usmiechajac sie tajemniczo, minister III Rzeszy opuscil gabinet krolewski. Otrzymałszy specjalna przepustke rumunska, powrocil do gmachu poselstwa, gdzie natychmiast rozpozczal masakre swych wspolpracownikow, poczem sam strzelil sobie w glowe pod portretem Hitlera.

W krotki czas po odjezdzie Killingera przybyl do palacu szef wojskowej misji niemieckiej, general Hansen oraz dowodca lotnictwa niemieckiego w Rumunii, gen. Alfred Gerstenberg. Zazadano od nich, by wydaly wojskom swym rozkaz poddania sie. Generalowie niemieccy odparli, ze uczynic to moga jedynie wówczas, jesli otrzymaja dla swych jednostek prawo swobodnego opuszczenia Bukaresztu z bronia w reku. Otrzymali przepustki tego rodzaju, wzamian za oficerskie slowo honoru, ze wojska niemieckie opuszcza stolice bez incydentow. Gen Hansen wyjechal natychmiast z Bukaresztu i w pare godzin pozniej rozpoczal bombardowania powietrzne stolicy, przy czym glownym celem atakow byl palac krolewski. Nazajutrz armia rumunska wystapila zbrojnie przeciw Niemcom.

R. F.

## List Pasterski ks. Biskupa Polowego

### Nasza sprawa a Ojciec św. i Kościół

Ponizej drukujemy trzecia czesc Listu Pasterskiego Ks. Biskupa Polowego Wojsk Polskich.

Z glebi serca zwracamy sie przeto do Ciebie, Ojciec Swiety, ktorys te slowa proroczy wybral Swym haslem. Do Ciebie Ojciec Swiety, przez ktorego Boski Odkupiciel rzadzi Swoim Cialem Mistycznym, garneli sie zolnierze polscy na ziemi wloskiej. Od krwawej bitwy spieszyli ci bezdomni bojownicy do do mu Ojca swego, by ze lzami wdziecznosci uslyszec slowa Najwyzszego Autorytetu moralnego, zapewnijajacego ich, ze „chociaz wasza ziemia jest cala czerwona od krwi, to prawo wasze jest tak pewne, ze mamy mocna nadzieje, iz wszystkie narody uswiadomia sobie w sumieniu swoj dlug wobec Polski, ktora jest polem i zbyt czesto przedmiotem ich sporow i ze ktokolwiek zachowuje w sercu choc jedna iskrec naprawde, ludzkich i chrzescijanskich uczuc, zdazyc bedzie do odzyskania dla Polski calego miejsca, naleznego jej wedle zasad sprawiedliwosci i rzetelnego pokonu” (Allocutio 26.VII. 1944).

Codziennie na audiencjach wyznial Namiestnik Chrystu sowy na ziemi tych „Janow bez ziemi”, walczacych o sprawie-

dlowosc. Gdy „utrapienie bliskie bylo, a nie bylo ktoby ratowal” (Ps. XXI, 12), gdy sie wazyly losy stolicy naszej, zolnierz polski spieszył tłumnie do „Stolicy związku milosci” (Sw. Ignacy Antiochenski). I z ust Najlepszego Pasterza, krola „serce sie krwawilo nad ruinami Warszawy, naszej Stolicy, wsród ktorej murów rozgrywala sie jedna z najboleśniejszych, a rownoczesnie najbardziej bohaterkich tragedii w calej historii naszego Narodu” (Allocutio 15.IX.1944) uslyszal on slowa ojcowskiej pociechy a rownoczesnie glos Stroza Prawdy, nawolujacego narody do „wznioslych myśli sprawiedliwosci, ktora by respektowala nasze prawo” (Ibidem).

Za Jego poteznym glosem odezwały sie czcigodne usta Dostojnego Episkopatu Szkockiego, ktorego zlotne serce zolnierz nasz od dawna uwielbial. Przemowili Dostojni Biskupi Amerykanscy, wspierajacy nas zawsze „w Duchu Swiety, w milosci nieudawanej”. Najdostojniejszy Kardynalowie Prymasi Kanady i Irlandii oraz Arcybiskup Westminsteru, Arcypasterz diecezji, w ktorej pomieszala sie krew polska z angielska w wspolnym cierpieniu i walki kielichu.

Narod polski zlotymi zglo-

skami zapisze w swym sercu te slowa odwagi i otuchy jakie z ust biskupow Kosciola uniwersalnego padly w chwili „kiedy rozmnozyla sie nieprawosc i oziebla milosc wielu”.

Najglebsze synowskie dzieki skladajac u stop Ojca sw., ktory tym wielkim i chwalebnym „Cialem Chrystusa” rzadzi, dziekujemy i wstam, Czcigodni Arcypasterze, serdecznie za swiadectwo wydane prawdziwie: ze „jezeli cierpi jeden czlonek razem cierpia wszystkie czlonki”.

Ile sily krzepiacej zaczerpnal caly nasz Narod z serca Najwyzszego Arcypasterza i pozostajacych z Nim w jednosc Biskupow ocenia w pelni do piero przyszle wieki.

Lecz dzis juz - przerzucajac w pamieci karty wszystkich allokucji Ojca Sw. od poczatku wojny, najprostszemu nawet zolnierz doszedl do wniosku, ze nie bylyby w swiecie zadnego „interregnum duchowego”, gdyby narody w czyn wprowadzaly zalecenie Tego, ktory nie tylko jest „Pastor Angelicus”, ale rowniez „Pontifex Maximus” ktory mosty milosci i sprawiedliwosci buduje miedzy zwasnionymi szczepami.

(Dalszy ciag nastapi)

## Stowarzyszenie lekarzy wet.

Stowarzyszenie Polskich Lekarzy Weterynaryjnych wW. Brytanii zwraca sie do wszystkich Kolegow lekarzy wet. absolwentow i studentow wet. z prosba o nawiązanie kontaktu, celem zalatwienia zyczen Kolegow oraz w celach ewidencyjnych. Zgloszenia nadsylac nalezy pod adresem sekretarza stowarzyszenia, najlepiej airgramem: „Stanislaw Michna - 6 East Fetters Av, Edinburg”.

## UDOSKONALONY SYSTEM TRANSPORTOWY

Obecnie znajduje sie w budowie największy samochod ciezarowy ktory nadawac sie bedzie do najciezszych zadan. I tak n.p. bedzie to specjalny srodek transportowy nadajacy sie do przewozu calych zalog i transportow, co bedzie miało szczególne znaczenie po wojnie w okresie odbudowy miast i calych krajow, zniszczonych w pozodze wojennej. Oszczednosc na czasie przy przenoszeniu obiektow z miejsca na miejsce bedzie momentem nader do nioslym. Nosnosc takiego samochodu wynosi 120 do 140 ton. Jest to pojazd stalowy, 61 stop dlugosci, lecz takiej konstrukcji, ze pozwala ona na swobodne poruszanie sie tego olbrzyma. Samochod takj ma dwoch kierowcow - z przodu i na koncu wozu.

## Czy wiecie, że...

### POWOJENNE SAMOLOTY BEZPILOTOWE

Dr Smith Rose, brytyjski ekspert radiowy oswiadczył niedawno na konferencji sekcji radiowej brytyjskiego Instytutu Elektrotechnikow, ze dzieki postepom techniki brytyjskiej, szczegolnie w dziedzinie elektrotechnologii, mozliwe bedzie po wojnie wysylac bezpilotowe samoloty w obu kierunkach. Wedlug jego twierdzenia, samoloty te lecic beda na specjalnie wyznaczonych szlakach i obslugiwane beda przez specjalnie szkolony personel, operujacy na ziemi. Taki samolot wyposazony bedzie w specjalne urzadzenie radiowe, ktore automatycznie kierowac bedzie ruchem maszyny, tak by nie nastapilo zderzenie na wypadek, gdyby taka sama maszyna nadlatywala z przeciwnego kierunku.

## Najmłodszym żołnierzem Warszawy była 8-letnia dziewczynka

— opowiada Ivar Vesterlund

LONDYN, 10.XI (R) Polskie Radio podało kilka wyjątków z reportażu korespondenta szwedzkiej gazety „Dagens Nyheter” Ivara Vesterlunda, który jak to już podaliśmy, był w Warszawie z końcem października br.

Vesterlund z rozmowy z oficerami niemieckimi dowiedział się, że gubernator Warszawy Fischer w chwili wybuchu powstania został ranny i uciekł samochodem z miasta. Adiutant jego został zabity. Na zapytanie korespondenta, jakim sposobem powstańcy mogli się tak długo utrzymać, oficerowie nie mieccy wyjaśniali, że w czasie budowy schronów przeciwlotniczych Polacy już z myśla o powstaniu utworzyli całą sieć przejść podziemnych, które wykorzystali później w czasie walk. Gen. Bor, według ocen niemieckich, miał do dyspozycji sto tysięcy ludzi.

Niemcy z dużym respektem mówili o zorganizowaniu administracji cywilnej przez powstańców. Korpus bezpieczeństwa stanowili 16-letni chłopcy. W ogóle powstanie popierane

było przez całą ludność i wszyscy bez różnicy wieku i płci pracowali w improwizowanych arsenalach. Najmłodszym żołnierzem gen. Bora była 8-letnia dziewczynka.

Przez cały czas walk urzędowała oficjalna agencja BIP (Biuro Informacji Prasy) i wycho-

dziło 30 pism codziennych. Po między odcinkami funkcjonowała regularna poczta polska, przy czym listy opatrzone były znaczkami. Znaczką te stanowiła obecnie rzadkość filatelisty czna i w czasie pobytu Vesterlunda w Warszawie cena ich wynosiła 3 tys. złotych.

## ...z niewyjaśnionych dotychczas powodów

LONDYN, 10.XI (R) 8 listopada minęła rocznica zamachu monachijskiego dokonanego w r. 1923 przez Hitlera i Ludendorffa.

Hitler stale wygłaszał w tym dniu wielką mowę. Także i w tym roku radio niemieckie zapowiadało przemówienie „Fuehrera”, które jednak z niewyjaśnionych dotychczas powodów nie zostało wygłoszone. Możliwe, że mowy nie przekazano przez radio i że Hitler zadowolony był się wygłoszeniem przemówienia w niewielkim gronie przywódców partyjnych. Jest to w każdym razie pierwszy

wypadek od r. 1933, że Hitler w tym dniu zachował milczenie.

## „Pacyfikator” środkowej Francji został zastrzelony w czasie ucieczki

LONDYN, 10.XI (R) Z kwatery głównej gen. Eisenhowera donoszą, że gen. Brodowski, który w czasie ofensywy alianckiej na Francję był dowódcą jednej z niemieckich dywizji i dostał się do niewoli, zastrzelony został przez straż francuską w czasie próby ucieczki z

cytadeli w Besancon.

Gen. Brodowski znajdował się na liście przestępców wojennych, ponieważ przeprowadzał on „pacyfikację” środkowej Francji, w czasie której ludność kilku wsi została wybita do nogi, a same wsie spalone i zrównane z ziemią.

## Ciężkie walki o ostatnie miasto na wyspie Leyte

NOWY JORK, 10.XI (R) — Z Dalekiego Wschodu donoszą, że w północno-zachodniej części wyspy Leyte okrajone oddziały japońskie poniosły ciężkie straty w walkach z dwoma kolumnami amerykańskimi.

W pobliżu wyspy Leyte lotnictwo amerykańskie zatopilo 2 statki japońskie, które usiłowały dostarczyć pomocy garnizonowi na wyspie.

W czasie próby nalotu samolotów japońskich na stanowiska amerykańskie na wyspach Saipan i Tinian w grupie Palau ze strzelono 13 nieprzyjacielskich aparatów.

Lotnictwo sojusznicze bombardowało dworzec w Rangoon w Birmie.

W środkowej Birmie wojska brytyjskie zdobyły miejscowość Monloo i umocniły nowe stanowiska.

NOWY JORK, 10.XI (R) — Z kwatery gen. MacArthura donoszą, że samoloty amerykańskie dokonały nalotu na lotnisko na wyspie Luzon na Filipinach, niszczyć 191 japońskich aparatów. W pobliżu brzegu wyspy zatopiono lub uszkodzono 6 japońskich okrętów wojennych.

Na wyspie Leyte wojska amerykańskie znajdują się o 6 km od Ormock, ostatniego portu na wyspie w rekrach japon-

skich. Marsz oddziałów amerykańskich trwa nadal mimo rezerw sprowadzonych przez dowództwo japońskie.

NOWY JORK, 10.XI (R) — Z kwatery głównej gen. MacArthura donoszą, że amerykańskie bombowce startujące z lotniskowców dokonały nalotu na lotniska na wyspie Luzon i na zegluga japońska w zatoce Manilli na Filipinach. W ciągu dwudniowych nalotów zniszczono 440 aparatów japońskich i zatopiono lub uszkodzono 30 okrętów.

Na lądzie Amerykanie toczą ciężkie walki w dolinie Ormoc na wyspie Leyte. Japończycy sprowadzili nowe posiłki.

## Z chwila upadku portu Ormock Japonia znajdzie się w promieniu „Superfortec”

NOWY JORK, 10.XI (R) — Radio Tokio omawiając znaczenie walk na Filipinach podkreśliło, że obecnie na wyspie Leyte rozgrywa się wypadki decydujące. W razie gdyby Amerykanom powiodło się opanować wyspę, Filipiny praktycznie biorac zostałyby przez Japonię utracone, a Amerykanie uzyskaliby bazy dla „Superfor-

NOWY JORK, 10.XI (R) — Komunikat gen. MacArthura donosi, że na wyspie Leyte toczą się nadal zaciete walki w pobliżu miasta Ormoc. Samoloty amerykańskie dokonały nowego nalotu na wyspę Luzon i na zatoce Manilli. Poza tym zaatakowano obiekty nieprzyjacielskie na wyspach Volcano, Marshala, Mariany i Palau.

W czasie akcji na zegluga japońska w cieśninie Macasar zatopiono 23 japońskie statki, a 41 uszkodzono. Akcje te przeprowadziły samoloty 14. lotniczej armii amerykańskiej z baz chińskich. Trafiono bombami 1 japoński krążownik i 2 kontrołpedowce.

co pozwoliłoby im zniszczyć zupełnie japońskie bazy surowcowe w Indiach Holenderskich i przecieloby dla Japonii drogę do źródeł surowców.

Poza tym sama Japonia znalazłaby się w promieniu działania lotnictwa amerykańskiego i przemysł japoński szybko uległby zniszczeniu.

## Wybory w St. Zjedn. dowodem całkowitej klęski izolacjonistów

NOWY JORK, 10.XI (R) — Według dalszych obliczeń głosów wyborczych, w St. Zjednoczonych na Roosevelta głosowało 23.437.000 wyborców, na Dewey'a prawie 20 i pół miliona. Jeśli idzie o głosy elektorów, Roosevelt na razie otrzymał 413, a Dewey 118 głosów. Dodatkowe cyfry nie zmieniają już ostatecznego wyniku.

Automatycznie wraz z Rooseveltem przeszedł jako wiceprezydent demokratyczny kandydat Henry Truman.

Partia demokratyczna otrzymała też znaczną większość w senacie i izbie reprezentantów. Według dotychczasowych wyników, senat liczy 19 demokra-

tow, 10 republikanów — 6 miejsc jest jeszcze spornych. W izbie reprezentantów demokraci zdobyli 239 miejsc, republikanie 194, przyczem 20 miejsc jeszcze nie zostało według wyników wyborów rozdzielone.

Wybory okazały ponadto zupełną klęskę izolacjonistów, którzy nie zostali wybrani do izby reprezentantów. Wśród nich znajduje się Hamilton Fish, który od 26 lat zasiadał w kongresie. Reprezentował on zawsze koncepcję, że St. Zjednoczone nie powinny mieszać się do spraw europejskich i prowadzić politykę interesowania się jedynie zagadnieniami amerykańskimi.

## Na froncie wschodnim od trzech dni nie ma zmian

LONDYN, 10.XI (R) Z frontu wschodniego komunikat sowiecki trzeci dzień z rzędu nie donosi o żadnych zmianach.

Według wiadomości korespondentów, na Lotwie rozwija się sowiecka ofensywa mająca na celu zniszczenie okrajonych tam dywizji niemieckich.

W Prusach Wschodnich trwa nadal pojedynki artyleryjski. — Rosjanie przygotowują się na tym odcinku do nowego generalnego uderzenia.

Na zachód od Uzhorodu wojska sowieckie osiągnęły lokalne postępy i poprawiły swe pozycje.

Pod Budapesztem trwają nadal ciężkie walki. Ulewne deszcze utrudniają większe operacje. Na południe od Budapesztu batalion niemiecki przeprowadził się na lewy brzeg Dunaju,

został jednak zatakowany i zniszczony przez siły sowieckie. — Wraz z wojskami sowieckimi

walczy pomiędzy Cisa a Dunajem przeciw Niemcom oddział rumuński.

## Wieści z Polski

### Nowe niemieckie zbrodnie i... umizgi

LONDYN, 10.XI (R) Minister spraw wewnętrznych rządu R. P., przemawiając przez radio, omówił niezmienny a raczej zwiększony terror niemiecki na ziemiach polskich. Minister podał do wiadomości, że z Warszawy Niemcy wywieźli przeszło milion ludzi, których wbrew umowie o poddaniu Warszawy albo wywieziono na przymusowe prace do Niemiec albo pozostawiono bez żadnej opieki bez dachu nad głową, żywności i lekarstw. W samej Warszawie wieszają Niemcy za równo wziętych do niewoli młodych mężczyzn i kobiety.

Minister Banaczyk podał również wiadomość, że kilka dni temu Niemcy rozpoczęli przygotowania do „ewakuacji” (!) Jasnej Góry.

Z drugiej strony, przy niesłabnącym terrorze, Niemcy zapowiadają „ważne zmiany polityczne” w stosunku do Polaków. Zapowiada się kurs pojeźdźczy. Powstają jakieś „polskie komitety narodowe”

przy władzach niemieckich w tzw. Generalnym Gubernatorstwie. Ogłoszony został „ochotniczy” zaciąg dla Polaków do służby pomocniczej z bronią w reku przy armii niemieckiej.

Poza tym Niemcy zapowiadają na razie nieoficjalnie, utworzenie jakiegoś „rządu polskiego” na terenie tzw. Generalnego Gubernatorstwa.

## Zamach na gen. Reinetza

LONDYN, 10.XI (R) Z Niemiec nadeszły wiadomości o zamachu na gen. Reinetza, który zasiadał w sadzie po nieudanym spisku na życie Hitlera. Sad ten, jak wiadomo, skazał na śmierć kilku wyższych dowódców niemieckich.

Zamachu dokonano w czasie podróży gen. Reinetza, który według niepotwierdzonych jeszcze doniesień zmarł.

## Z ostatniej chwili

### Premier Churchill o polskim wysiłku zbrojnym

LONDYN, 10.XI (R) Premier Churchill przemawiał na przyjęciu u lorda - majora (prezydenta) Londynu. Podkreślił on udział wojsk polskich w wielkich sukcesach alianckich w tym roku, zarówno we Francji, Belgii i Holandii, jak i we Włoszech.

Premier Churchill wyraził swą radość z powodu wyboru Roosevelta na prezydenta St. Zjednoczonych i jeszcze raz podkreślił, że spodziewa się

Według wiadomości radia jugosłowiańskiego, Tito w najbliższym czasie udać się ma do Moskwy, celem przeprowadzenia rozmów ze Stalinem.

spotkanie z prez. Rooseveltem i Stalinem przed końcem roku.

## Nowy kurs drachmy

KAIR, 10.XI (R) Rząd grecki przystąpił do prac mających na celu uregulowanie fatalnej sytuacji finansowej kraju. Niemcy w czasie okupacji doprowadzili do zupełnej inflacji drachmy greckiej. W ostatnich czasach Bank Atenski wybijał milionowe banknoty.

Na posiedzeniu członków ministerstwa skarbu ustalono nowy kurs drachmy. Wynosi on 600 drachm za jednego funta angielskiego.